

WSTĘP

Uwagi na marginesie XIX sesji kół naukowych Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego UŁ

Organizowane na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym Uniwersytetu Łódzkiego sesje studenckich kół naukowych mają bardzo długą tradycję. Poczynając od roku 1962 są one organizowane corocznie, jedynie dwukrotnie nie odbyły się i to z przyczyn całkowicie niezależnych od kierownictwa Wydziału i organizatorów. Pierwsza z nich doszła do skutku z inicjatywy SKN Ekonomiki Przemysłu w 1962 r., zaprezentowano na niej 6 referatów opracowanych przez studentów z SKN Ekonomiki Przemysłu i SKN Młodych Towaroznawców. Przygotowywana w 1983 r. kolejna sesja jako dwudziesta będzie miała charakter jubileuszowy.

Znaczenia tych sesji dla rozwoju studenckiego ruchu naukowego na naszym Wydziale nie można po prostu przecenić. Stały się one czynnikiem mobilizującym, zmuszającym do przyjęcia określonego rytmu pracy i przygotowań. Wynik całorocznej pracy był poddawany ocenie, zmuszał do wykorzystania zebranych materiałów, które w innych warunkach zostałyby niejednokrotnie zmarnowane. Ponieważ poziom sesji był na ogół bardzo wysoki, stanowiło to znakomitą odskocznnię dla rywalizacji na forum ogólnopolskim. Ośrodek Łódzki należy do ścisłej czołówki studenckiego ruchu naukowego w kraju. Referaty przygotowywane przez jego studentów zajmowały z reguły wysokie lub najwyższe lokaty na ogólnopolskich sesjach kół naukowych poszczególnych specjalności i kierunków studiów. Odnosi się to w zasadzie do wszystkich kół naukowych Wydziału Ekonomicznego UŁ, nawet tych, które zajmowały dalekie miejsca na naszych sesjach lokalnych, na których wywalczenie wyróżniającej pozycji było z reguły trudniejsze niż na spotkaniach ogólnopolskich.

W początkowym okresie szczególnie wielkimi osiągnięciami legitymowało się SKN Ekonomiki Przemysłu. Zdobyło ono prawie wszystkie nagrody na pierwszych z siedmiu lokalnych sesji kół naukowych naszego Wydziału, w tym wszystkie nagrody pierwszego stopnia. Koło to na pięciu kolejnych ogólnopolekich zjazdach studenckich wszystkich specjalności uczelni ekonomicznych zdobyło więcej nagród niż wszystkie pozostałe koła naukowe w całej Polsce razem wzięte. Było ono każdorazowo uznawane oficjalnie za najlepsze koło kolejnego zjazdu. Przy uwzględnieniu zaś trzech nagród drugiego stopnia zdobytych w tym czasie przez SKN Młodych Towaroznawców, supremacja ośrodka łódzkiego nie mogła budzić jakichkolwiek wątpliwości. Wyrazem tego było m. in. przyznanie SKN Ekonomiki Przemysłu jako pierwszemu w kraju złotej odznaki Zrzeszenia Studentów Polskich.

Szczególnie wielkim sukcesem zakończyły się dwa kolejne zjazdy studenckich kół naukowych uczelni ekonomicznych w Łodzi i Warszawie, odbyte w latach 1964 i 1966. W Łodzi 6 spośród ogólnej liczby 8 nagród zdobyło SKN Ekonomiki Przemysłu, w tym obie pierwsze stopnia, w Warszawie zaś 8 z 11, w tym 2 z 3 nagród pierwszego stopnia, wszystkie 5 stopnia drugiego i 1 stopnia trzeciego. 6 nagród przypadło w udziale SKN Ekonomiki Przemysłu, 2 zaś drugiego stopnia SKN Młodych Towaroznawców.

Niektórzy członkowie SKN Ekonomiki Przemysłu osiągnęli sukcesy daleko wykraczające poza normę przeciętną. Tak więc kol. Jadwiga Niedomagała zdobyła aż trzy nagrody na kolejnych ogólnopolekich zjazdach kół naukowych (II, III i I stopnia), co jest wynikiem dotychczas nie powtórzonym, zaś kol. Nina Łapińska-Sobczak legitymuje się analogicznymi dwiema nagrodami (II i I stopnia).

Po roku 1968 sytuacja uległa bardzo daleko idącym zmianom. Powstało wiele nowych kół przy wszystkich prawie katedrach, a następnie zakładach w instytutach, było ich w pewnym momencie blisko dwadzieścia. Poziom pracy kół się wyrównał, na poszczególnych sesjach naukowych przewagę uzyskiwało raz jedno raz inne koło.

Istnieje pewna różnica zdań co do charakteru i zakresu studenckich sesji kół naukowych. Uważam, że zasadniczy nacisk powinien być kładziony na referaty oparte na materiałach empirycznych, zwłaszcza uzyskanych na letnich obozach kół naukowych.

Zbieranie materiałów jest realizowane najczęściej przez średnie lub wielkie zespoły ludzkie, będące w stanie przeprowadzić nawet bardzo ambitne badania ankietowe. Takie zespołowe badania są bardzo kształtujące w sensie warsztatowym. Stały się one podstawą dla wielu bardzo wartościowych referatów; niektóre z nich nie ustępowały poziomem pracom magisterskim. Te właśnie opracowania odgrywały z reguły najbardziej znaczącą rolę na sesjach naukowych. Ośrodek Łódzki był pierwszym w skali krajowej, który położył nacisk na wykorzystanie materiałów poobozowych. Tego typu referaty zdobyły zdecydowaną większość nagród na ogólnopolskich i lokalnych sesjach kół naukowych. Nie jest przypadkiem, że koła, które doceniły znaczenie tego typu opracowań, wyróżniały się wśród ogółu kół własnego Wydziału lub danej specjalności. Inne koła nie były najczęściej w stanie przebić takich statów. Analizując stan na przestrzeni dłuższego okresu, trzeba dojść do wniosku, że pod względem wykorzystania materiałów poobozowych sytuacja na naszym Wydziale wyraźnie się pogorszyła, że pozostawia wiele do życzenia i to mimo masowego organizowania letnich obozów studenckich kół naukowych.

Tak zwane referaty teoretyczne są w rzeczywistości kompilacjami z literatury, z uwagi na ograniczone możliwości autorów najczęściej nie nazbyt wysokiego lotu. Niezwykle rzadko przedstawiane są opracowania, zwracające uwagę swoją dojrzałością i oryginalnością. Do tego potrzebna jest znacznie głębsza wiedza niż ta, którą może dysponować nawet wybitnie uzdolniony student. Natomiast ambitne opracowania typu empirycznego są zawsze poznawaniem jakiegoś elementu rzeczywistości, nie zbadanej w danych konkretnych warunkach. Nie przekraczają też możliwości uzdolnionego studenta, dają mu liczącą się satysfakcję.

Innym spornym punktem jest sprawa dopuszczenia do sesji studenckich kół naukowych prac magisterskich i dyplomowych. Naprawdę prace tego typu należy do normalnych obowiązków każdego studenta, aktywność ta ma jednak charakter wymuszony obowiązującym regulaminem studiów. Podstawą studenckiego ruchu naukowego jest natomiast działalność oparta na pełnej dobrowolności, ma ona charakter niesformalizowany, nie oparty na rozwiązaniach typu przymusu administracyjnego. Jeżeli studia można by przyrównać do normalnej pracy zawodowej, to udział w studenckim ruchu naukowym - do pracy społecznej. Postawienie swobodnego znaku równości

między normalnymi obowiązkami studenta a studenckim ruchem naukowym byłoby zasadniczym nieporozumieniem. Nie ulega dla mnie wątpliwości, że do studenckich sesji naukowych powinny być dopuszczane wyłącznie opracowania, będące wynikiem dodatkowego wkładu pracy ze strony ich autorów, nie zaś prace magisterskie lub też związane z nimi tematycznie referaty. Należy oczywiście dążyć, żeby poziom prac magisterskich i dyplomowych był możliwie najwyższy, ponieważ satysfakcjonuje to grono nauczające i wydatnie rozwija intelektualnie ich autorów. Nic nie stoi na przeszkodzie żeby organizować specjalne odrębne konkurencyjne dla prac magisterskich, co też ma niekiedy w praktyce miejsce. Platformę rywalizacji nie powinny być jednak dla nich spotkania naukowe typu sesji kół naukowych.

Studencki ruch naukowy przeszedł na naszym Wydziale różne etapy rozwoju. Lata siedemdziesiąte cechuje silny rozwój ilościowy. Powstało, jak wspomniano, blisko dwadzieścia kół naukowych, grupowały one większość studentów. Starano się stwarzać różnego rodzaju poważne zachęty, m. in. możliwość zaliczenia praktyk kursowych na podstawie uczestnictwa w letnim obozie koła naukowego, stosowano też pewnego rodzaju presję administracyjną na studentów.

Sukcesem ilościowym nie towarzyszyły jednak oczekiwane zmiany o charakterze jakościowym. Coraz bardziej zauważalna była mała aktywność i często niezwykle skromne zainteresowanie studentów sprawami własnych kół. Powszecznym było bardzo formalne podejście do większości pojawiających się problemów. Zbyt często studenckie koła naukowe istniały raczej na papierze niż w rzeczywistości.

Wyrazem tego stanu były także organizowane corocznie studenckie sesje naukowe. W ostatniej na przykład wzięło udział 8 kół naukowych, ponadto zgłosił referat student nie związany z żadnym z kół. Zaprezentowano 17 referatów, co należy uznać za duże osiągnięcie Wydziału, z czego najwięcej przypadło na SKN Ekonomii Politycznej (4 referaty) i na SKN Ekonometrii (3 referaty). Pozostałe koła zgłosiły po 1-2 referaty.

Równocześnie jednak (a sytuacja na poprzednich sesjach była podobna) niezwykle słaba była dyskusja. Praktycznie biorąc nie było jej w ogóle. Treść wystąpień były nieomal wyłącznie zapytania, zgłaszane przez studentów i to najczęściej w najbliższych sprawach. Nie było w ogóle ścierania się poglądów. A przecież chodziło z reguły o zagadnienia nie przekraczające możliwości in-

telektualnych przeciętnego studenta. Tylko częściowo za okoliczność łagodzącą można uznać fakt niedostępności studentom w dostatecznej liczbie egzemplarzy referatów konkursowych. W takich samych bowiem warunkach odbywające się sesje w okresach wcześniejszych cechowała z reguły ożywiona dyskusja. Jest to szczególnie przykre właśnie na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym Uł, którego przedstawiciele zdobywali systematycznie na ogólnopolskich zjazdach kół naukowych liczne najwyższe dyplomy i nagrody dla najlepszych dyskutantów zjazdów.

Jeszcze bardziej niepokojącym jest, że obrady minionej sesji kół naukowych Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego były prowadzone praktycznie biorąc bez studentów. Zbyt wiele referatów było wygłaszanych w obecności wyłącznie jurorów, przewodniczącego obrad i autora. Zbyt często nie było na sali jednego choćby przedstawiciela macierzystego koła. Rzadko liczba obecnych studentów przekraczała pięć osób. Sytuacja w tym zakresie ulegała systematycznemu pogarszaniu w ostatnich latach, by w końcu osiągnąć obecny skrajnie krytyczny stan. Dawniej się takie sytuacje po prostu nie zdarzały, koła były zawsze solidarne w stosunku do własnych referentów. Obecnie zaś kilku referentom nie można było przyznać punktów za umiejętność właściwego ustosunkowania się do dyskusji, jako że tej ostatniej nie było z powodu braku studentów, względnie w wyniku nie zabierania głosu w dyskusji przez obecnych na sali.

Uporanie się z tą niekorzystną sytuacją nie jest proste, będzie wymagało zapewne długiego czasu. Niełatwo też znaleźć właściwą receptę na wspomniane dolegliwości, jako że przyczyny są dość złożone. Trzeba niewątpliwie tworzyć jak najbardziej sprzyjającą atmosferę wokół studenckich kół naukowych, ale nie środkami przymusu i nacisku administracyjnego. Nie należy zwłaszcza na siłę dążyć do jak najdalej idącego umasowienia, stwarzając swoistą presję - zachętę do zapieywania się do studenckich kół naukowych. Koła naukowe powinny być otwarte, to znaczy dostępne dla wszystkich chcących uczestniczyć w ich pracy, nikomu też nie powinno się tego utrudniać. Równocześnie jednak powinno się mieć na uwadze, że prawdziwą siłą motoryczną kół naukowych są studenci najzdolniejsi, stanowiący swojego rodzaju elitę intelektualną środowiska studenckiego. Oni to winni określać wysoki poziom pra-

cy, do którego dostosowaliby się wszyscy pozostali członkowie kół. Mielibyśmy wówczas do czynienia z równaniem poziomym w górę, zamiast występującego obecnie równania w dół, wymuszonego przez realizowaną politykę usasowania za wszelką cenę. Stawianie sobie za cel wciągnięcia wszystkich studentów do pracy w kołach jest oczywistym nieporozumieniem. Z tych samych względów powinno się zrezygnować z tworzenia jakichś szczególnych przywilejów dla członków kół naukowych, wynikających z samej formalnej przynależności do kół.

Władysław Piotrowski